

Sygn. akt III Ca 538/16

## POSTANOWIENIE

Dnia 24 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Katarzyna Kwilosz-Babiś - sprawozdawca SSO Tomasz Białka SSR del. Monika Młynarczyk-Mościcka
Protokolant:	Katarzyna Gołyźniak

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2016 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z wniosku J. W.

przy uczestnictwie J. Z. i D. Z.

o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości działek ewidencyjnych nr (...) i (...) położonych w D.przez zasiedzenie

na skutek apelacji wnioskodawczyni

od postanowienia Sądu Rejonowego w Limanowej

z dnia 12 kwietnia 2016 r., sygn. akt I Ns 32/16

***postanawia:***

***1. oddalić apelację;***

***2. zasądzić od wnioskodawczyni na rzecz uczestników solidarnie kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.***

(...)

***Sygn. akt III Ca 538/16***

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 12 kwietnia 2016 r., sygn. akt I Ns 32/16 Sąd Rejonowy w Limanowej oddalił wniosek J. W. o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie własności działek ewid. nr (...) i (...) (pkt 1), zasądził od wnioskodawczyni na rzecz uczestników J. Z. i D. Z. kwoty po 317 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2), nieuiszczoną opłatą od wniosku obciążył Skarb Państwa (pkt 3).

Sąd Rejonowy ustalił, że wnioskodawczyni J. W. jest wdową po S. W., który zmarł w dniu 16 lipca 1997 r. Wymienieni zawarli związek małżeński w dniu 20 lutego 1982 r. Do czasu ślubu każde z małżonków prowadziło swoje gospodarstwo rolne - S. W. w D., a wnioskodawczyni w P.. Po ślubie małżonkowie zamieszkali w domu S. W. i wspólnie prowadzili gospodarstwo rolne na gruntach w D. i w P. nie roszcząc nawzajem pretensji do swoich nieruchomości. Po śmierci S. W. w 1997 r. wnioskodawczyni nadal prowadziła gospodarstwo rolne. Postanowieniem z dnia 7 sierpnia 2000 r., sygn. akt I Ns 451/00 Sąd Rejonowy w Limanowej stwierdził, że spadek po S. W. na podstawie ustawy nabyli żona J. W. w 1/2 części oraz rodzeństwo A. Z. i K. W. po 1/4 części. Postanowieniem z dnia 2 października 2003 r. Sąd Rejonowy w Limanowej ustalił, że w skład spadku po S. W. wchodzi działki ewid. nr (...), (...), (...) i (...), objęte księgą wieczystą nr (...) oraz działka (...) objęta księgą wieczystą (...). Sąd uwidoczniał podział działki ewid. nr (...) i dokonał podziału spadku w ten sposób, że J. W. przyznał zabudowaną domem i budynkami gospodarczymi działkę ewid. nr (...), pozostałe nieruchomości przypadły K. W.. Po zakończeniu spraw związanych ze spadkiem, wnioskodawczyni użytkowała całe gospodarstwo męża tak samo, jak w czasie trwania małżeństwa, sprzedała jednak nieruchomości leżące w P.. K. W. nie objął w posiadanie przyznaných mu nieruchomości. Zmarł w dniu 18 listopada 2009 r., a uczestnicy postępowania są jego następcami prawnymi.

Na podstawie umowy z dnia 7 lipca 2010 r. uczestnicy oddali obie działki będące przedmiotem postępowania do bezpłatnego używania W. W.. W. W., do czasu aż wnioskodawczyni uniemożliwiła mu wejście na nieruchomość, wypasał owce na działce ewid. nr (...). Obie działki objęte wnioskiem o zasiedzenie, znajdują się w posiadaniu wnioskodawczyni.

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy stwierdził, że wniosek nie zasługuje na uwzględnienie. W ocenie Sądu pierwszej instancji wnioskodawczyni nie władała nieruchomościami, których dotyczy wniosek z zamiarem posiadania ich dla siebie. Od daty ślubu korzystała z tych gruntów, jednak nie było to posiadanie właścicielskie. Oboje małżonkowie mieli bowiem własne nieruchomości i byli tego świadomi, zaś wspólna praca na nich nie zmienia tej oceny. Wnioskodawczyni znała stan prawny nieruchomości męża, szanowała to i nie chciała tego zmieniać, co zdaniem Sądu Rejonowego przesądza o bezzasadności wniosku - wnioskodawczyni nie miała woli władania objętą wnioskiem nieruchomością jako właściciel. Potwierdzili to także jej najbliżsi. W związku z tym wnioskodawczyni dopiero co najmniej do śmierci męża nie była samoistnym posiadaczem nieruchomości. Sąd Rejonowy stwierdził także, że nie ma znaczenia charakter jej posiadania po śmierci S. W., ponieważ nawet przy przyjęciu posiadania samoistnego, braku przerw w posiadaniu i dobrej wiary, bieg terminu prowadzącego do zasiedzenia upłynąłby dopiero w 2017 roku (20 lat). O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. wskazując, że interesy wnioskodawczyni i uczestników były sprzeczne, a wnioskodawczyni składając wniosek w sytuacji pełnej świadomości, że nie jest samoistnym posiadaczem przez okres wymagany przez prawo powinna liczyć się z konsekwencjami finansowymi. Wnioskodawczyni była zwolniona w całości od kosztów postępowania, w związku z tym nieuiszczoną opłatą od wniosku Sąd obciążył Skarb Państwa.

Postanowienie to zaskarżyła apelacją wnioskodawczyni zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść zaskarżonego postanowienia, polegający na błędnym przyjęciu przez Sąd I instancji, że wnioskodawczyni w okresie od 1982 r. do 1997 r. nie posiadała przedmiotu wniosku samoistnie z wolą posiadania jak właściciel, podczas gdy wnioskodawczyni w w/w okresie zarówno faktycznie korzystała z działek ewid. nr (...) i (...) położonych w D., jak również władała nimi w takim zakresie jak właściciel, co uzasadnia stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie przez wnioskodawczynię,
2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 520 § 2 k.p.c. polegające na obciążeniu wnioskodawczyni kosztami zastępstwa procesowego, czego podstawą było ustalenie przez Sąd orzekający, że wnioskodawczyni składała wniosek w pełnej świadomości, że nie jest samoistnym posiadaczem nieruchomości przez okres wymagany przez prawo, podczas gdy z zeznań świadków oraz informacyjnego przesłuchania stron wynika, że miała a przynajmniej mogła mieć uzasadnione podstawy, aby twierdzić skutecznie, że to ona jest właścicielką przedmiotowych nieruchomości, stanowiących przedmiot postępowania w sprawie.

Wskazując na powyższe apelująca wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia i stwierdzenie, że wnioskodawczyni nabyła z dniem 30 marca 2012 r. nieruchomości stanowiące przedmiot postępowania,
2. zasądzenie od uczestników na rzecz wnioskodawczyni zwrotu kosztów postępowania za obie instancje.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

**Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.**

Na wstępie należy stwierdzić, że w sprawie nie zaszły uchybienia skutkujące nieważnością postępowania, a których wystąpienie sąd odwoławczy ma obowiązek uwzględnić z urzędu – art. 378 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je za własne, albowiem jednoznacznie wynikają z zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd Okręgowy podziela także ostateczny wniosek Sądu Rejonowego o braku podstaw do uwzględnienia żądania wniosku. Należy zauważyć jednakże, że ocena prawna żądania wniosku dokonana przez Sąd Rejonowy jest niepełna.

Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, wnioskodawczyni i jej mąż S. W. prowadzili wspólnie gospodarstwo rolne, z tym że było ono złożone z nieruchomości należących do wnioskodawczyni i z nieruchomości należących do S. W.. W skład gospodarstwa S. W. wchodziły obie działki objęte wnioskiem o zasiedzenie, tj. działka ewid. nr (...) oraz działka ewid. nr (...), powstała z podziału działki ewid. nr (...). Wnioskodawczyni podnosiła, że obie te działki znajdowały się w jej samoistnym posiadaniu od daty zawarcia związku małżeńskiego ze S. W. w 1982 r.

Zgodnie z treścią art. 175 k.c., do biegu zasiedzenia stosuje się odpowiednio przepisy o biegu przedawnienia roszczeń. Stosownie zaś do treści art. 121 pkt 3 k.c., bieg przedawnienia nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu co do roszczeń, które przysługują jednemu z małżonków przeciwko drugiemu - przez czas trwania małżeństwa. Powołany przepis stosowany odpowiednio do biegu terminu zasiedzenia oznacza, że w trakcie trwania małżeństwa nie może biec zasiedzenie na rzecz jednego z małżonków, przeciwko drugiemu małżonkowi (por. np. Komentarz do art. 175 k.c. pod red. Stanisława Rudnickiego). W związku z tym brak było jakichkolwiek podstaw prawnych do dokonywania oceny charakteru posiadania wnioskodawczyni w latach 1982 do 1997. Bieg zasiedzenia mógł się rozpocząć dopiero z chwilą śmierci jej męża, tj. w 1997 r. Najkrótszy termin zasiedzenia tj. w dobrej wierze, wynoszący 20 lat, liczony od śmierci S. W. jeszcze nie upłynął, dlatego nie mogło dojść do stwierdzenia zasiedzenia własności działek wskazanych we wniosku.

Tym samym zbędne w zasadzie były wszystkie rozważania Sądu I instancji dotyczące charakteru posiadania przez wnioskodawczynię gruntów stanowiących własność jej męża w czasie trwania związku małżeńskiego, tj. w latach 1982 do 1997. Wszelkie okoliczności związane z jej pracą w gospodarstwie męża we wskazanym okresie są obojętne dla kwestii zasiedzenia, ponieważ bieg zasiedzenia ze względu na zawarte małżeństwo nie mógł się rozpocząć. Nie mogły zatem odnieść zamierzonego skutku także wywiedzione w apelacji zarzuty dotyczące błędnych ustaleń faktycznych dotyczących kwestii samoistnego posiadania przez wnioskodawczynię działek ewid. nr (...) oraz (...) w latach 1982-1997. Ze względu na to, że właścicielem tych działek był mąż wnioskodawczyni S. W., zasiedzenie nie mogło biec. Tylko na marginesie należy zaznaczyć, że dowody przeprowadzone w sprawie wykazały, że każdy z małżonków był samoistnym posiadaczem własnego gospodarstwa, natomiast co do gospodarstwa współmałżonka był posiadaczem zależnym. Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy a apelująca nie zdołała wykazać, że przedmiotowa ocena narusza zasady swobodnej oceny dowodów wynikające z art. 233 §1 k.p.c.

Prawidłowo Sąd Rejonowy stwierdził, że ewentualne posiadanie samoistne, które rozpoczęło się po śmierci S. W., nawet przy założeniu dobrej wiary wnioskodawczyni, nie trwało odpowiednio długo. Minimalny dwudziestoletni okres posiadania samoistnego prowadzący do zasiedzenia upłynąłby bowiem dopiero w 2017 r.

Nietrafny jest także zarzut naruszenia art. 520 § 2 k.p.c. Wedle zasady wyrażonej w art. 520 § 1 k.p.c. koszty postępowania nieprocesowego nie podlegają rozliczeniu pomiędzy uczestnikami tego postępowania, lecz każdy z

uczestników ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie. Reguła ta doznaje ograniczeń, jeżeli uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub interesy ich są sprzeczne (art. 520 § 2 k.p.c.), a także, gdy interesy uczestników są sprzeczne lub jeżeli uczestnik postępował niesumiennie lub oczywiście niewłaściwie (art. 520 § 3 k.p.c.). Stworzenie katalogu spraw, w których interesy uczestników są sprzeczne nie jest możliwe, nie powinno jednak budzić sprzeciwu stwierdzenie, że w postępowaniu nieprocesowym są rozpoznawane sprawy, w których interesy uczestników zazwyczaj są sprzeczne oraz, że do tej kategorii zaliczają się sprawy o stwierdzenie nabycia własności rzeczy przez zasiedzenie. Sprzeczność co do wyniku sprawy oczekiwanego przez wnioskodawcę i uczestnika postępowania jest wyraźna (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2012 r., II CZ 86/12, LEX nr 1228797). Skoro wniosek o stwierdzenie zasiedzenia okazał się bezzasadny, Sąd I instancji słusznie nakazał wnioskodawczyni zwrot kosztów postępowania na rzecz uczestników. Wnioskodawczyni wszczynając postępowanie, naraziła uczestników na koszty związane z udziałem w sprawie, obciąża ją zatem obowiązkiem ich zwrotu.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. orzekł jak w pkt 1 sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w pkt 2 na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. w zw. z § 5 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800) uznając jednak, że zwrot kosztów należy im się solidarnie w wysokości jednej stawki minimalnej – postępowanie nie było długotrwałe, a przyjęta przez nich linia obrony była identyczna.

(...)

ref. (...)